

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 21 (2023)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.21.36

Grzegorz Nieć

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0001-9722-8914

Tomáš Garrigue Masaryk – ikona, mit, legenda (Ivan Šedivý, *T.G.M. K mytologii první československé republiky*, Praha: Nakladatelství Lidové noviny 2022, ss. 166 (Knižnice dějin a současnosti sv. 72), ISBN 978-80-7422-885-8)

IVAN ŠEDIVÝ

T. G. M.

*K mytologii
první československé republiky*



Tomáš Garrigue Masaryk jest postacią wyjątkową zarówno w dziejach Czech i Słowacji, a w zasadzie Czechosłowacji, jak również Europy Środkowej. Wyjątkową, ale jednocześnie w pewnym sensie typową, zwłaszcza w kontekście czasu i miejsca, o czym przekonać się możemy dzięki wydanej ostatnio pracy pt. *T.G.M. K mytologii první československé republiky*, której autorem jest czeski historyk Ivan Šedivý, profesor Uniwersytetu Karola w Pradze. To niezbyt obszerne, liczące niespełna sto stron tekstu studium, zaopatrzone jednak w solidny aparat naukowy i obszerną bibliografię, a – co warto podkreślić – i nieco zaskakujące jednocześnie – pierwsze tak kompleksowe ujęcie problemu. Książka ukazała się w ramach popularnej serii „Knižnice dějin a současnosti” oficyny NLN (Nakladatelství lidové noviny). Studium to ma z jednej strony charakter esencjonalny, z drugiej jednak autor omawia wiele wątków dość szeroko, przywołu-

jąc niemało przykładów. Materiał jest ogromny, nieprzebrany – co zresztą nieraz podkreśla – i starczyłby na kilkusetstronicową, a nawet kilkutomową monografię lub parę osobnych, w tym na przykład poświęconą samym publikacjom dotyczącym Masaryka, propagującym jego idee i działalność, szerzącym jego kult. Być może omawiana praca do takich badań zainspiruje.

Wspomniana na wstępie typowość Masaryka w odniesieniu do omawianej pracy ma dwa zasadnicze wymiary – historyczno-geograficzny i formalny. Pierwsze, co

wydaje się tutaj najważniejsze, mamy do czynienia z działaczem, politykiem i przywódcą, który stanął na czele utworzonego w 1918 r. suwerennego państwa, i którym przez wiele lat kierował. Rzecz jasna, obok niego i wokół niego byli inni, nierzadko nie mniej zasłużeni dla sprawy, ale to on właśnie stał się ikoną, symbolem niepodległości. Drugie, aspekt formalny dotyczy już konkretnych tropów, archetypów, do których się odwoływano, i które jesteśmy w stanie rozpoznać i zdefiniować. Osobna sprawa to już ludzie, technologie i instytucje zaangażowane w budowę, rozpowszechnianie i utrwalanie tego mitu, choć – na co wyraźnie wskazuje autor – kształtował się on odgórnie i oddolnie zarazem. Trudno też polskiemu czytelnikowi nie odnieść się, nie próbować porównywać Pierwszego Prezydenta Republiki Czechosłowackiej z Naczelnikiem Państwa, z Pierwszym Marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim, porównać ich życie i dokonania oraz kult, jakim ich otoczono za życia i po śmierci, do czego przyjdzie jeszcze wrócić.

„Specyfiką masarykowskiego mitu – pisze Ivan Šedivý – była szybkość jego powstania, rozprzestrzeniania i umocnienia”, jak też bardzo rychły jego zanik, choć przecież coś z tego mitu po dziś dzień pozostało (s. 11). Co i w jakim wymiarze jest też pytaniem, na które czeski historyk stara się odpowiedzieć. Mit ten jest mocno osadzony w czeskiej tradycji, a jego dynamika – co oczywiste – wynika z dynamiki wydarzeń. Jeśli jednak w dawnej historii naszych południowych sąsiadów nie brakuje bohaterów triumfujących (Przemysław Otokar II, Karol IV, Jan Žižka), to już czasy nowożytne aż po współczesność zdominowały klęski i bohaterowie tragiczni od Jana Husa po Jana Palacha, Masaryk jest jednak (lub był do końca swoich dni przynajmniej) ikoną zwycięstwa, sukcesu, któremu było na imię Republika Czechosłowacka.

Jako tworzywo mitu dobrze się wpisywał w czeskie i słowackie realia, aczkolwiek nie wszędzie było to aż tak oczywiste. Wyszedł z nizin społecznych na sam szczyt, co w kontekście antyhabsburskiej genezy Republiki oraz plebejskiego rodowodu uformowanych na przełomie XVIII i XIX wieku Czechów było jak najbardziej na miejscu. Jak to bardzo udanie konkluduje autor omawianego opracowania: „rezonowało to harmonijnie z plebejskimi instynktami nowoczesnego narodu czeskiego” (s. 15), aczkolwiek zauważmy także i to, że mit założycielski „starego” narodu czeskiego, pierwszej jego dynastii – Przemysławidów jest również ludowy (legendarny Przemysław Oracz). Pierwszy Prezydent Czechosłowacji urodził i wychował się na morawsko-słowackim pograniczu, jego ojciec był Słowakiem, co też idealnie się wpisywało w fundamentalną przeciwieństwo ideę czechosłowakizmu. Idealizację pochodzenia utrudniały jednak pewne fakty i insynuacje, które się pojawiały i krążyły w obiegu społecznym. Starano się je w rozmaity sposób obejść bądź zneutralizować. Były to m.in. plotki na temat pozamałżeńskiego pochodzenia prezydenta – jego ojcem miał być bogaty Żyd¹ lub nawet sam cesarz Franciszek Józef I. Z drugiej zaś strony na zachowanym portrecie Josefa Masáříka – dworskiego woźnicy widzimy „pusty wyraz oblicza ojca Masaryka z zaczerwienionym nosem pijaka”... (s. 17). Problem stanowiła również matka – Niemka. Z tym z kolei poradzono sobie dość sprytnie: „Urodziła się w Hanie², ale dorastała wśród Niemców w Hustopečach, więc język

1 Problem został szeroko opisany w pracy: S. Polák, *Masarykovi rodiče a antisemitský mýtus*, Praha 1995.

2 Haná, Hanácko – region etnograficzny w środkowych Morawach.

czeski sprawiał jej początkowo trudności³, jak to zapisano w słynnych *Rozmowach z T.G. Masarykiem* Karela Čapka – kolejnej ważnej ikony Pierwszej Republiki. Šedivý pisze: „z językowego a w pewnym czasie i narodowościowego punktu widzenia była zatem tożsamość Masaryka rozkołyszana i niepewna”, co akurat w rzeczywistości czeskiej XIX wieku w żaden sposób nie może zaskakiwać, jednak w warunkach Pierwszej Republiki, gdzie kwestie narodowościowe, choć dość specyficznie ujęte, zyskały na znaczeniu i były wręcz elementem konstytutywnym nowego państwa, pochodzenie Masaryka mogło być już kłopotliwe (s. 18). Innym z kolei problemem, na który mimochodem zwraca uwagę Šedivý, była – jakby to można określić – inteligencność, miejskość profesora i jego „rezervovaný vstah k «lidové zábavě»” (s. 58). Tak czy owak, mimo tych niekonsekwencji i komplikacji kreacja kultu Masaryka jako projekt, że posłużymy się modną dzisiaj terminologią, został zrealizowany z powodzeniem, a jego efekt lub produkt został kupiony i wciąż jest używany.

Pierwszy Prezydent Republiki Czechosłowackiej⁴ stał na czele narodu w okresie wojny światowej, był inicjatorem jej utworzenia, a po wojnie Zgromadzenie Narodowe obrało go głową państwa przez aklamację. Masaryk najlepiej objawił się w archetypie „ojca”, „króla-ojca”, co odzwierciedliło się najpełniej w określeniu, jakie bardzo mocno przylgnęło do niego – „Tatíček”, co chyba najlepiej oddaje polski „Ojczulek”, i co – jak wskazuje Šedivý – wpisuje się nowoczesną tożsamość czeską: „Praotec Čech, Otec vlasti, Otec národa, Tatíček Masaryk” (s. 35). Nie bez znaczenia również jest tutaj, co może nawet zabrzmieć paradoksalnie, postać cesarza Franciszka Józefa I, tak przecież popularna i mocno wtłoczona w świadomość jego poddanych, którymi byli także Czesi. Masaryk, choć demokratą i republikanin, który przyczynił się do upadku monarchii, zajął *de facto* miejsce sędziwego cesarza w czeskiej przestrzeni. Łączy ich jeszcze archetyp „mądrego starca” (s. 36, 42), jeden i drugi był wszak mocno w latach posunięty, pełniąc swe urzędy; wielką rolę odegrała tutaj także uczoność, profesorstwo Masaryka, które przecież było dominujących aspektem jego przedwojennej działalności. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na fakt, że spora liczba zdjęć przedstawia czechosłowackiego prezydenta wśród książek, co z punktu widzenia wysokiego poziomu czeskiego czytelnictwa jest oczywiste.

Królewskość T.G.M. objawiła się w sposób spektakularny, absorbując zarówno tradycje czeskiego monarchizmu (Šedivý pisze: „monarchia był całkiem przyjazną formą władzy dla czeskiej społeczności, zwłaszcza w czasie konstituowania się nowoczesnego narodu czeskiego”, s. 36), jak i przyjmując model republikańskiej prezydentury. Z urzędem czechosłowackiego, a później także czeskiego, prezydenta zrosł się na stałe praski zamek królewski na Hradczanach (Pražský hrad), będący symbolem łączącym dawną i nowszą historię.

Obok jednak królewsko-prezydenckiej pompy i profesorskiej godności sędziwego starca i troskliwego ojczulka funkcjonował jeszcze inny wizerunek – Masaryka-legionisty⁵, który bardzo silnie zapadł w świadomości Czechów i zapewne także

3 K. Čapek, *Rozmowy z T.G. Masarykiem*, z języka czeskiego przełożył i przypisami opatrzył P. Godlewski, Warszawa 2014, s. 16.

4 Polski czytelnik ma do dyspozycji monografię Janusza Gruchały pt. *Tomasz G. Masaryk*, Wrocław 1996.

5 Problem czechosłowackich legionów i roli, jaką odegrali w państwie, omówiono szeroko w pracy: M. Jarząbek, *Legioniści i inni. Pamięć zbiorowa weteranów I wojny światowej w Polsce i Czechosłowacji okresu międzywojennego*, Kraków 2017.

Słowaków, utrwalony w mnóstwie fotografii. Wiąże się on ze specyficznym kostiumem – stylizowanym na uniform z charakterystyczną czapką, zwaną zresztą po dzień dzisiejszy w Czechach „masaryčka”⁶, przyozdobioną w biało-czerwoną wstążkę, wzorem czechosłowackich legionistów. Przypomnijmy tylko w tym miejscu, że w okresie pierwszej wojny światowej nasi południowi sąsiedzi używali takich samych jak my barw narodowych. Tak ubrany prezydent jeździł konno, często w ten sposób brał udział w przeglądach wojska, co z kolei podkreślało także witalność mężczyzny, który obejmując urząd w 1918 r., liczył sobie już 68 lat. Manifestowanie przywiązania do tradycji legionowych odnosiło się zarówno do określonego środowiska i formacji, które odegrały istotną rolę w budowie państwa i armii, jak też miało głębszy i szerszy sens. Siłę zbrojną – podkreśla Šedivý – uważał Masaryk „za ważny instrument, warunek suwerennego rozwoju narodowego i państwowego” (s. 47). Warto podkreślić, że tematyka wojskowa w propagandzie międzywojennej Czechosłowacji była mocno akcentowana i wkomponowana w bliższy i dalszy kontekst historyczny, obejmujący – przede wszystkim – tradycję legionową i husycką.

Jak już zaznaczyliśmy, kult Masaryka był odgórny i oddolny, w tej właśnie kolejności, gdyż – co raczej zrozumią – działania oficjalne, państwowe oraz organizacyjne wywoływały i inspirowały rozmaitego rodzaju reakcje społeczeństwa i także pojedynczych jednostek, wiele z nich wpisywało się zresztą w scenariusze konkretnych akcji. Nie oznacza to jednak, że wśród tych oddolnych przejawów kultu brak jest autentycznych i szczerych świadectw szacunku i uwielbienia dla przywódcy państwa i narodu, wpływających z osobistych doświadczeń konkretnych osób i środowisk, będących również wyrazem powszechnych w tamtym czasie postaw patriotycznych i państwowotwórczych. W omawianej książce znajdziemy sporo na to przykładów. Co ciekawe i znamienne, ale także zrozumiałe, wielkie jest podobieństwo niektórych hołdów w treści i w formie do tych, które oddawano przez dziesięciolecia cesarzowi Franciszkowi Józefowi I (s. 50).

Ivan Šedivý wskazuje na dwa zasadnicze obszary realizacji kultu – pierwszy związany z kalendarzem świąt państwowych⁷, drugi wynikający z aktywności głowy państwa w przestrzeni publicznej (s. 59), zaznaczając, że „pierwszy czechosłowacki prezydent nie stronił od ludzi” (s. 61) i – co też istotne – miał skłonność do autopromocji i stylizacji (s. 72). Uroczyscie obchodzono już od 1919 r. Dzień Powstania Niepodległego Państwa Czechosłowackiego 28 października, świętowano też 5 lipca – pamiątkę apostołów Wielkich Moraw Cyryla i Metodego, 6 lipca wspomniano Jana Husa, którego w ten dzień 1415 r. spalono na stosie w Konstancji, ważny był też i czczony 2 lipca – rocznica bitwy pod Zborowem stoczonej przez legionistów w 1917 r. z armią austrowęgierską, jako święto armii. Oficjalny i bardzo uroczysty przebieg miały urodziny Masaryka – już od samego początku

6 Warto zwrócić uwagę, że chodzi tutaj o dość popularny rodzaj czapki w Polsce sprzedawany jako „szyprówka” lub „kaszubka”, w Czechach zaś jako: „kapitanka” i „masaryčka”, ale także... „leninka” (zob. [on-line:] <https://www.rukavice-emko.cz/rukavice-emko/eshop/68-1-KAPITANKY-MASARYCKY-LENINKY> – 11.11.2023).

7 Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na monografię poświęconą świętom państwowym przedwojennej Czechosłowacji: *Sláva republice! Oficiální svátky a oslavy v meziválečném Československu*, edd. D. Hájková, P. Horák, V. Kessler, M. Michela, Praha 2018.

sprawowania przezeń tej funkcji, szczególnie zaś okrągłe jubileusze⁸. Kiedy w 1935 roku odchodził z urzędu, pojawiła się nawet inicjatywa, aby dzień ten był świętem państwowym, do czego ostatecznie nie doszło. Uchwalono jednak ustawę (Zákon o státní poctě prvńímu presidentu Československé republiky T. G. Masarykovi ze dne 21. Prosince 1935)⁹, na mocy której zapewniono mu dożywotnio prezydencką pensję i przekazano do dyspozycji zamek w Lánach, będący zresztą po dziś dzień letnią rezydencją głowy państwa.

Kult Masaryka objawił się w licznych publikacjach, wśród których nie brakowało dzieł literackich na różnym poziomie, opracowań naukowych i popularnonaukowych, albumów fotograficznych, specjalnych wydań dzienników i czasopism, jak i nieprzebranej liczby druków ulotnych, plakatów, akcydensów i pocztówek, dotyczących jego postaci, przedstawiających jego wizerunki, które pojawiły się również na banknotach i znaczkach pocztowych (s. 66). Wydawano dzieła jego autorstwa, a jednym z największych przedsięwzięć czeskich po 1989 roku są właśnie *Spisy T.G. Masaryka*, których wyszło do tej pory 39 tomów¹⁰.

Jak już wspomniano, wraz z Pierwszą Republiką powstał nowy naród – naród czechosłowacki. Przypomnijmy, że był to konstrukt sztuczny, polityczny, podyktowany koniecznością, gdyby bowiem Czesi i Słowacy nie połączyli się w ten sposób, drugą po Czechach narodowością w ich państwie byłiby Niemcy. Oprócz trzech a w zasadzie dwóch narodów zamieszkiwali je jeszcze w sporej liczbie i – co też istotne – w zwartych i liczebnych grupach Rusini, Węgrzy, Polacy oraz Żydzi. Mocno nasycona ideami narodowymi propaganda musiała w jakiś sposób wywoływać mniejsze lub większe napięcia, chociaż prawa mniejszości (czy może lepiej: nie-Czechosłowaków) były ustawowo zabezpieczone. Niewiele to jednak dało, jak pokazała historia¹¹. Kult Masaryka musiał się natomiast w tym skomplikowanym układzie jakoś odnaleźć, z jednej strony budując i utrwalając czechosłowacką tożsamość, z drugiej – umacniając instytucje państwa i konsolidując wielonarodowe przeciwieństwo społeczeństwo (Czechosłowaków było niewiele ponad 60 procent ogółu ludności). Šedivý pisze: „narracja *Ojczulka Masaryka* była koncipowana jako nowoczesny mit narodowy i kult; szczególnie ludność niemiecka i węgierska, częściowo również polska i słowacka już dla samej istoty nie mogły ich akceptować”, choć w ciągu lat sytuacja ulegała uspokojeniu i przeważały raczej postawy lojalistyczne i pragmatyczne (s. 69–70). Kształtowanie, promowanie i premiowanie tego rodzaju postaw było

8 W 1930 r. uchwalono ustawę z okazji osiemdziesiątych urodzin, która przyznawała prezydentowi 20 milionów koron „do dyspozycji według jego uznania” ([on-line:] <https://www.aspi.cz/products/lawText/1/4969/0/2/zakon-c-23-1930-sb-o-venovani-na-oslavu-80-narozenin-prvniho-presidenta-republiky-ceskoslovenske-t-g-masaryka/zakon-c-23-1930-sb-o-venovani-na-oslavu-80-narozenin-prvniho-presidenta-republiky-ceskoslovenske-t-g-masaryka> – 15.12.2023.

9 [On-line:] <https://www.aspi.cz/products/lawText/1/6370/0/2/zakon-c-232-1935-sb-o-statni-pocte-prvniho-presidentu-ceskoslovenske-republiky-t-g-masarykovi/zakon-c-232-1935-sb-o-statni-pocte-prvniho-presidentu-ceskoslovenske-republiky-t-g-masarykovi> – 15.11.2023.

10 <https://www.mua.cas.cz/cs/publikace/spisy-t-g-m> – 15.11.2023.

11 W tym miejscu warto zwrócić uwagę na ciekawą i obszerną pracę Andrzeja Małkiewicza pt. *Samobójstwo demokracji. Czechosłowacja w II Republici 1939–1939*, Wrocław–Zielona Góra 2013.

realizowane w ramach państwowej propagandy, czego przejawem był m.in. udział mniejszości w różnego rodzaju uroczystościach. Na przykład w ostatniej drodze zmarłego w 1937 roku prezydenta towarzyszyli mu żołnierze armii czechosłowackiej, reprezentujący wszystkie zamieszkujące państwo narodowości, na co zwrócił uwagę autor omawianej książki (s. 76). Cóż z tego, że za niespełna rok wszystkie w zasadzie te mniejszości razem ze Słowakami, współtworzącymi przecież naród czechosłowacki, obróciły się przeciw Republice...

Prezydent Tomáš Garrigue Masaryk zmarł 14 września 1937 roku, rok później nie istniało już praktycznie państwo, które stworzył i którym nieprzerwanie kierował do 1935 roku. W przededniu dwudziestej rocznicy powstania Republiki Czechosłowackiej rozpadła się czechosłowacka wspólnota narodowa, przeistaczając się w Republikę Czecho-Słowacką, tracąc przy okazji sporą część terytorium zamieszkiwanego przez mniejszości narodowe; kilka miesięcy później wyszła z tego związku Słowacja, zaś reszta ziem dostała się pod niemieckie panowanie jako Protektorat Czech i Moraw. Francja i Zachód, w które tak przecież wierzył Masaryk, sprzedały Czechosłowację w Monachium, ta zaś bezwolnie poddała się wyrokowi tam zapadłym.

Ostatni rozdział pt. *Śmierć mitu* jest sformułowany, moim zdaniem, nieco na wyrost, gdyż traktuje wprawdzie o pewnych działaniach, które wymierzone były w przejawy tego kultu (głównie materialne – pomniki), ale *de facto* w jakimś wymiarze – jak czytamy – kult ten przetrwał i wciąż żyje. Oczywiście upadek Republiki i klęska masarykowej polityki, przypieczętowana „monachijską zdradą”, jak to zwykło się nazywać w czeskiej historiografii i publicystyce, musiały przerwać znakomitą większość praktyk związanych z kultem, jednakże – jak się przecież okazało – przetrwał on w narodzie czeskim i był praktykowany w czasie wojny i po niej, co oczywiście było uzależnione od panującej koniunktury. Nie brakowało tak inspirowanych, jak i spontanicznych gestów obrazoburczych, jak chociażby obalenie przez studentów pomnika na Uniwersytecie Karola, ale miały miejsce również zupełnie odwrotne, jak manifestacje z okazji 28 października lub rocznic śmierci prezydenta (s. 80–81). Postać Masaryka, choć niezbyt często, pojawiała się w propagandzie czechosłowackich władz na uchodźctwie, kult powrócił też do kraju po 1945 r. i trwał do komunistycznego zamachu stanu w lutym 1948 r. Jak podkreśla Šedivý, nie był to jednak powrót do form i przekazów sprzed 1938 r. Masaryka wykorzystano – konstatuje – jako instrument ideologicznej legitymizacji i kontynuacji odrodzonego państwa, odwołujący się do wciąż istniejącego promasarykowskiego i propaństwowego poczucia sporej części społeczeństwa. Po 1948 r. komuniści dokonali całkowitej reinterpretacji czechosłowackich dziejów, w których dla Masaryka miejsca nie było; robiono też wiele, żeby tę legendę zniszczyć, a postać oczernić, w czym jednak nastąpiła przerwa w latach 60. XX wieku i podczas tzw. Praskiej Wiosny; mówi się nawet o „powrocie do Masaryka” („návrat k Masarykovi”, s. 87). Także pod koniec normalizacji nastąpiła w tym zakresie pewna zmiana, widoczna zwłaszcza w 1987 r. przy okazji 50-lecia śmierci i podczas obchodów 70-lecia niepodległości, co wiązało się już z pierestrojką, powoli ogarniającą sowieckie imperium i podejmowanymi próbami legitymizacji komunistycznych reżimów, tracących wsparcie sowieckich patronów. Najlepszym świadectwem pośmiertnych perypetii prezydenta Masaryka, które może starczyć za obszerne objaśnienie historyczno-polityczne, jest tablica na jego pomniku w miejscowości Valašské Meziříčí na Morawach, przedstawiająca

historię monumentu, którą zacytuujemy tu w oryginale: „postaven 1925, zrušen 1940, obnoven 1946, zrušen 1950, obnoven 1968, zrušen 1974, obnoven 1990”¹².

Pisząc o klęsce Pierwszej Republiki, należy mieć na uwadze, że choć wśród przyczyn upadku są zapewne błędy i zaniechania polityki jej założyciela i wieloletniego przywódcy, to jednak bezpośrednio odpowiedzialnym był już jego uczeń i następca – Eduard Beneš. Przyznam się, że zdziwił mnie trochę brak w omawianej pracy niezwykle cennego i celnego komentarza Jana Patočki – wybitnego czeskiego filozofa i opozycjonisty, sygnatariusza Karty 77. Przeciwstawiał on w sposób kategoryczny Beneša Masarykowi, pisząc: „Masaryk był człowiekiem śmiałym, zdecydowanym, a po dojrzałej rozwadze konsekwentnym i pryncypialnym działaczem; był absolutnym wyjątkiem, zwłaszcza w naszych małych stosunkach. Beneš był ambitną, pilną i wielomówną przeciętnością”. Nie decydując się na zbrojny opór w 1938 r., „złamał w ten sposób moralny kręgosłup społeczeństwa, które było przygotowane do walki, złamał nie tylko w danym momencie, ale na długi czas”¹³. Oczywiście, sporo wywodów filozofa, zwłaszcza tych dotyczących europejskiej polityki i chociażby Polski, jest dość naiwna (czy jak kto woli – akademicka) i dość niewolniczo podążająca tropem myślenia za politycznym idolem, jak również wyraźnie egzaltowana, to jednak jest to głos ważny, także i z tego powodu, że jest to głos pokolenia, któremu nie pozwolono się bronić.

Od ponad trzydziestu lat nie ma już Czechosłowacji, jej historyczną i polityczną spuściznę przejęła i kulturuje Republika Czeska, Słowacja w stopniu mocno już ograniczonym, choć – co warto podkreślić – część obchodów stulecia w 2018 r. zorganizowano wspólnie¹⁴. Towarzyszy temu również zjawisko CS-nostalgii, mające swoje dwa zasadnicze nurty – „pierwszorepublikowy” i „socjalistyczny”, co objawia w sferze medialnej rozmaitymi inicjatywami w sieci, ale nie tylko. Sporo tutaj ciekawych i wartościowych publikacji¹⁵. Niektórzy tęsknią za młodością bądź za czasami, które znają z opowiadań swoich dziadków i rodziców, jednak nie da się ukryć, że jest tu również nostalgia za krajem ludnym i rozległym w porównaniu ze współczesną Czechą (nazwę tę coraz częściej się stosuje). Jeśli jednak nostalgia za socjalistyczną Czechosłowacją ma wymiar ograniczony praktycznie do życia codziennego i jego swoistych przejawów oraz wytworów kultury popularnej epoki, będących też często obiektem żartów, to nostalgia za Pierwszą Republiką jest tęsknotą do świata wartości, przy całej oczywiście świadomości problemów tamtych lat. Ten świat wartości i jego przedstawiciele w sposób wyrazisty i jednoznaczny odcinają się od tego komunistycznego, który był ich zaprzeczeniem, i który choć często podszywał się pod

12 [On-line:] <http://www.pametnimista.usd.cas.cz/valasske-mezirici-pametni-napis-na-pomniku-tgm> – 12.11.2023.

13 J. Patočka, *Kim są Czesi?*, przekład i wstęp J. Baluch, Kraków 1997, s. 86–90.

14 Ciekawym przykładem wspólnych inicjatyw w tym zakresie jest publikacja towarzysząca wielkiej wystawie w Muzeum Narodowym w Pradze: *Společné století. Česko-Slovensko 1918–2018 = A century together: Czechia – Slovakia 1918–2018*, Brno 2018.

15 Najbardziej reprezentatywne i obszerne wydają się być w odniesieniu do okresu powojennego książki Michala Petrova wydane w latach 2013–2017 pod wspólnym tytułem *Retro ČS. Pierwszej Republiki* dotyczy mnóstwo inicjatyw wydawniczych, których przybyło znacznie w związku z hucznie obchodzonym jubileuszem w 2018 r. Znajdują się tu także liczne reprinty publikacji przedwojennych, w tym na przykład albumu z fotografiami przedstawiającymi prezydenta z 1937 roku – *Masaryk ve fotografii* ze wstępem Karela Čapka.

drogie narodowi formy, instytucje i symbole, nie miał z nimi nic wspólnego. Nie miał bowiem nic wspólnego z Masarykiem Klement Gottwald, jak i żaden z jego następców na stanowisku prezydenta w latach 1948–1989; podobnie jak nic wspólnego z Józefem Piłsudskim nie mogli mieć wspólnego Żymierski czy Jaruzelski. Pierwsza Republika – jej idea i symbole z Masarykiem na czele miały fundamentalne znaczenie dla odradzającego się w 1989 r. państwa. Vaclav Havel – kolejna ikona czeskich dziejów najczęściej, jak czytamy, był porównywany właśnie do „Tatička”, i do niego też często sam się odwoływał (s. 96). Każdy z kolejnych następców Havla natomiast był i jest konfrontowany z nim i z Masarykiem właśnie.

Okazją do wzmożonej eksploatacji historii i dziedzictwa Pierwszej Republiki była, jak już wspomniano, setna rocznica, którą hucznie obchodzono nad Wełtawą, i która przyniosła ze sobą mnóstwo filmów i książek. Wszystko to z pewnością ożywiło i utrwaliło ten z gruntu pozytywny i afirmatywny do niej stosunek ogółu społeczeństwa. Masaryk jest integralną częścią tego dziedzictwa i jako taki funkcjonuje w czeskiej przestrzeni publicznej oraz w świadomości narodu, o czym świadczy chociażby wielka liczba szkół, placów i ulic jego imienia, a także mnóstwo pomników i tablic pamiątkowych oraz innych form upamiętnienia, co podkreśla Ivan Šedivý, wszelkie rocznice zaś są – jak pisze – „inscenizowane w bardzo tradycyjnym duchu” (s. 99). Równocześnie też funkcjonuje on jako symbol, ikona, którymi posłużyć się można także w sposób prowokacyjny i obrazoburczy (s. 100). Mit zatem żyje, czego najlepiej dowodzi rozdział traktujący o jego śmierci, choć funkcjonuje z pewnością w inny sposób i w innym kontekście, chociażby przez wzgląd na doświadczenia historyczne, o których już wspominaliśmy, oraz zmiany społeczne i kulturowe, jakie zaszły w ciągu dziesięcioleci. Wydaje się, że – podobnie jak to miało miejsce w Polsce z Józefem Piłsudskim – najmniej zaszkodziła mitowi i samej postaci komunistyczna propaganda i pozostająca na jej usługach historiografia.

Jak już zaznaczyłem na początku, książka Ivana Šedivego pt. *T.G.M. K mytologii první československé republiky* jest opracowaniem syntetycznym, zgodnie z założeniem popularnej serii. Jest tu wszystko, co istotne, aczkolwiek pozostaje pewien niedosyt, zwłaszcza gdy ma się pojęcie, jak bogaty jest materiał, który przecież można badać pod różnymi kątami. Pokazali to już autorzy przywołanej pracy *Sláva republice!*, gdzie obszernie omówiono obchody urodzin prezydenta Republiki, jak również 28 października i rocznice bitwy pod Zborowem. Niewątpliwie też lepiej opracowana jest w tym momencie interesująca nas problematyka w odniesieniu do Józefa Piłsudskiego, że wspomnę tylko prace Piotra Cichorackiego i niemieckiej badaczki Heidi Hein-Kircher¹⁶. Šedivý wprawdzie dostrzega sporo podobieństw między kultem Masaryka, Piłsudskiego i także Miklósa Horthy’ego na Węgrzech, to jednak przeciwstawia im „światowość”, „europejskość” czechosłowackiego prezydenta porównywanego do Lincolna (s. 27), co wydaje się mocno przesadzone, bądź też należy to brać za dowód na siłę i trwanie tego mitu...

16 P. Cichoracki, *Z nami jest On. Kult Marszałka Piłsudskiego w wojsku w latach 1926–1939*, Wrocław 2001; tenże, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2005; H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, tł. Z. Owczarek, Warszawa 2008.

Bibliografia

- Čapek K., *Rozmowy z T.G. Masarykiem*, z języka czeskiego przełożył i przypisami opatrzył P. Godlewski, Warszawa 2014.
- Cichoracki P., *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2005.
- Cichoracki P., *Z nami jest On. Kult Marszałka Piłsudskiego w wojsku w latach 1926–1939*, Wrocław 2001.
- Gruchała J., *Tomasz G. Masaryk*, Wrocław 1996.
- Hein-Kircher H., *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, tł. Z. Owczarek, Warszawa 2008.
- Jarząbek M., *Legioniści i inni. Pamięć zbiorowa weteranów I wojny światowej w Polsce i Czechosłowacji okresu międzywojennego*, Kraków 2017.
- Małkiewicz A., *Samobójstwo demokracji. Czechosłowacja w II Republici 1939–1939*, Wrocław–Zielona Góra 2013.
- Patočka J., *Kim są Czesi?*, przekład i wstęp J. Baluch, Kraków 1997.
- Polák S., *Masarykovi rodiče a antisemitský mýtus*, Praha 1995.
- Sláva republice! Oficiální svátky a oslavy v meziválečném Československu*, edd. D. Hájková, P. Horák, V. Kessler, M. Michela, Praha 2018.
- Společné století. Česko-Slovensko 1918–2018 = A century together: Czechia – Slovakia 1918–2018*, Brno 2018.